

Czekam z radością na Ciebie, Panie Jezu



Cele katechetyczne – wymagania ogólne

- przygotowanie do przeżycia świąt Bożego Narodzenia;
- włączenie w przeżywanie roku liturgicznego.



Treści nauczania – wymagania szczegółowe

Dziecko:

- definiuje Adwent jako czas radosnego oczekiwania na przyjście Pana Jezusa;
- wymienia zwyczaje adwentowe;
- odróżnia prawidłowe sposoby oczekiwania na Pana Jezusa od nieprawidłowych;
- wyjaśnia pojęcia związane z Adwentem i ich znaczenie.



Metody

zabawa ruchowa, opowiadanie, pogadanka, miniwykład, pokaz ilustracji lub prezentacja multimedialna, śpiew, wyliczanka, ew. praca plastyczna.



Środki dydaktyczne

tekst opowiadania, ilustracje lub prezentacja multimedialna.

1 Propozycja realizacji

I. Wprowadzenie

Zabawa ruchowa *Czekaj na swoją kolej*. Dzieci stoją w rzędzie jedno za drugim w rozkroku. Pierwsze przemieszcza się pod nogami pozostałych i staje w rozkroku na końcu. I tak po kolei wszystkie dzieci.

II. Rozwinięcie

1. Opowiadanie z załącznika i analiza jego treści.
2. Pogadanka na temat czekania – nauczyciel pyta: „Na co czekamy?”; „Co możemy robić w trakcie czekania?”. Nauczyciel tak kieruje rozmową, by uświadomić dzieciom różne możliwości czekania – bezczynne, które do niczego nie prowadzi, i aktywne, dzięki któremu mamy wrażenie, że szybciej nadchodzi to, na co czekamy, a przy okazji mamy radość z wielu zrobionych rzeczy.
3. Miniwykład – nauczyciel przypomina, jakie święta będą wkrótce obchodzone; wyjaśnia, że w Kościele czas radosnego oczekiwania na Boże Narodzenie to Adwent.
4. Pokaz ilustracji lub prezentacja multimedialna – roratka, dzieci idące z lampionami, ksiądz w fioletowej szacie, wieniec adwentowy, pusty żłóbek. Nauczyciel krótko omawia każdą ilustrację.
5. Nauka piosenki i śpiew.

*Przybądź Panie, bo czekamy,
Twego przyjścia wyglądamy,
bo źle nam żyć bez Ciebie!*

Refren:

*Gotujmy drogę Panu.
Prostujemy ścieżki Jemu.
Przemieńmy swoje życie.
Odwróćmy się od złego.*

Źródło: http://spiewnikreligijny.pl/teksty/42,przybadz_panie_bo_czekamy/ (dostęp: 23.03.2017).

III. Zakończenie

1. Dzieci wyliczają jak najwięcej rzeczy w kolorze fioletowym znajdujących się w sali.
2. Praca z podręcznikiem – wykonanie polecenia. Jeśli czas na to pozwala, analiza zamieszczonych w podręczniku rysunków przedstawiających przedmioty związane z Adwentem.

2

Inna propozycja pracy

Praca plastyczna. Dzieci rysują świeczką na kartce dowolną ilustrację. Następnie malują całą kartkę na dowolny kolor farbą akwarelową. Dopiero po wyschnięciu kartki ukaże się obraz, który dziecko namalowało wcześniej. Nauczyciel komentuje, że przy tej pracy potrzeba cierpliwości, ale czekanie przynosi dobry efekt.

W ramach wprowadzenia dzieci podają miesiąc swoich urodzin (np. nauczyciel pyta: „Kto urodził się w grudniu?”) i ustawiają się w odpowiedniej kolejności. Następnie nauczyciel wybiera jedno dziecko, które ma wkrótce urodziny, jedno dziecko, które będzie miało urodziny za około pół roku, i takie dziecko, które musi czekać na swoje urodziny rok. Nauczyciel pyta dzieci, jak się czują; które z nich najbardziej się cieszy, a które najmniej i dlaczego. Podsumowując, stwierdza, że kiedy już wkrótce zdarzy się coś, co jest dla nas ważne, to cieszymy się i jest to radosne oczekiwanie.



Załącznik

Było zimne listopadowe popołudnie. Mama przyszła po Ulę do przedszkola. Kiedy miały skrzyżowanie, zaczął padać deszcz ze śniegiem. Mama zdecydowała:

– Poczekamy na autobus. Za chwilę powinien być, a po spacerze w taką pogodę mogłabyś się rozchorować.

Mama wskazała Uli miejsce na ławce, a sama podeszła do kiosku kupić bilety. W tym czasie na przystanek doszła młoda pani z dzieckiem na ręku. Ula pomyślała, że musi być jej bardzo ciężko – postanowiła ustąpić miejsca.

– Bardzo ci dziękuję – powiedziała pani, uśmiechając się do Uli.

Ula szła w kierunku mamy, by powiedzieć, co dobrego zrobiła. Kiedy mijała staruszka w zielonym kapeluszu, zerwał się silny wiatr. Staruszek dotknął ręką kapelusza, a wtedy z dłoni wyfrunął mu papierek.

– Stój! Stój! – wołał staruszek, ale papierek wcale go nie słuchał.

Ula za to popędziła ile sił w nogach i już po chwili papierek był w jej ręku. Okazało się, że był to banknot stużłotowy, a Ula z uśmiechem oddała go właścicielowi.

– Bardzo dziękuję – powiedział staruszek. – Jadę do apteki, muszę kupić lekarstwa. Gdyby nie ty nie miałbym po co jechać – dodał i popatrzył na zegarek.

Mama wracała już z biletami, kiedy na jej drodze pojawiła się pani Magda od angielskiego ze swoimi psami. Opowiadała o nich na zajęciach. Tym razem szczeniaki postanowiły iść każdy w swoim kierunku i ich smycze się splątały.

Ula podeszła szybko i zaczęła głaskać psiaki, a pani Magda mogła w tym czasie rozplątać smycze.

– Dziękuję, Uleńko. Chodzą, jak im się podoba! – powiedziała pani Magda, patrząc surowo na szczeniaki.

W tym czasie podjechał autobus. Mama chwyciła Ulę za rękę i wsiadły. Podczas podróży autobusem, dziewczynka opowiedziała mamie o wszystkim, co ją spotkało, gdy czekała na autobus.

– W czasie tego czekania zdążyłaś zrobić dużo dobrych rzeczy – zauważyła mama i przytuliła Ulę.

Okazało się, że to nie był koniec przygód dziewczynki. Gdy wysiadała z autobusu, z sąsiednich drzwi wyszedł staruszek w zielonym kapeluszu – ten sam, którego Ula widziała na przystanku. Wyciągnął do Uli rękę z lizakiem.

– Myślałem, że nie zdążę... Jeszcze raz dziękuję ci, mała! – powiedział.

– Proszę! – odpowiedziała Ula i pomyślała, że tak czekać na autobus, to może codziennie.